

**Sygn. akt III C 1227/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział III Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Rejonowego Anna Szarek

Protokolant – sekretarz sądowy Anna Głowacka

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

**I** oddala powództwo;

**II** zasądza od powoda M. Ł. (1) na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 617 zł (sześciuset siedemnastu) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 1227/15

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 19 maja 2017 roku**

**/w postępowaniu zwykłym/**

Pozwem z dnia 1 września 2015 roku M. Ł. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 2 745,48 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 2 470,25 złotych od dnia 10 maja 2014 roku do dnia zapłaty,
- 200 złotych od dnia 18 marca 2015 roku do dnia zapłaty,
- 75,23 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu M. Ł. (1) podniósł, że w wyniku kolizji z dnia 9 kwietnia 2014 roku doszło do uszkodzenia należącego do niego pojazdu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...). Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W.. Ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za szkodę i w toku jej likwidacji ustalił koszty naprawy pojazdu na kwotę 3 155,95 złotych brutto. Powód nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanej odnośnie wysokości kosztów naprawy pojazdu i zlecił sporządzenie opinii w tym zakresie rzeczoznawcy samochodowemu K. S.. Rzeczoznawca ten ustalił koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji na kwotę 6

368,76 złotych brutto. Koszt sporządzenia tej opinii wyniósł 200 złotych. Pismem z dnia 18 marca 2015 roku M. Ł. (1) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 3 212,81 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania oraz kwoty 200 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii. W piśmie z dnia 27 marca 2015 roku ubezpieczyciel poinformował powoda, że przyznaje tytułem odszkodowania dodatkowo kwotę 742,56 złotych. Ubezpieczyciel winien zatem uzupełnić należne powodowi odszkodowanie o kwotę 2 470,25 złotych (6 368,76 zł – 3 898,51 zł = 2 470,25 zł). Nadto powód domaga się zapłaty kwoty 200 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii przez rzeczoznawcę K. S. oraz kwoty 75,23 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych wyliczonych od kwoty 742,56 złotych za okres od dnia 11 maja 2014 roku do dnia 27 marca 2015 roku. Ubezpieczyciel odmówił zapłaty ww. kwot, co, w ocenie powoda, czyni żądanie pozwu koniecznym i uzasadnionym.

W dniu 28 września 2015 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z treścią żądania pozwu (ówczesna sygn. akt III Nc 1693/15).

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna

w W. zaskarżyła nakaz zapłaty sprzeciwem, w uzasadnieniu którego zakwestionowała zasadność żądania pozwu, wskazując, że przyznane powodowi odszkodowanie uwzględnia wynikającą z przepisu art. 361 k.c. zasadę rekompensaty rzeczywistego uszczerbku w majątku poszkodowanego. Koszty naprawy pojazdu zostały ustalone przy uwzględnieniu średniej stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych obowiązującej na rynku lokalnym oraz cen części oryginalnych o jakości Q i jakości P. Nadto wskazano, że w przypadku dokonania naprawy pojazdu górną granicę odszkodowania wyznacza rzeczywisty koszt jego naprawy. Zlecenie natomiast przez powoda sporządzenia prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowemu nie było obiektywnie uzasadnione ani konieczne dla ustalenia bezspornych okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę. Poniesione zatem z tego tytułu wydatki nie mieszczą się w granicach odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego. Pozwana zaprzeczyła również zasadności żądania zapłaty skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, wskazując, że świadczenie z tytułu umowy ubezpieczenia spełniła w terminie wynikającym z przepisu art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zmianami). Tak argumentując pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

Na skutek prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty stracił moc, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 505 § 1 k.p.c. i sprawa została skierowana do rozpoznania na rozprawie.

W piśmie z dnia 12 listopada 2016 roku M. Ł. (1) podtrzymał żądanie pozwu wskazując, że dotychczas nie dokonał naprawy pojazdu, co uzasadnia naprawienie szkody poprzez zapłatę kwoty stanowiącej równowartość kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego – jego naprawy. W ocenie powoda uzasadnione jest również, stosownie do ustaleń poczynionych przez rzeczoznawcę samochodowego K. S., zastosowanie stawki roboczogodziny za prace blacharskie i lakiernicze odpowiednio na poziomie 122,14 złotych netto i 127,86 złotych netto oraz zastosowanie cen wyłącznie nowych oryginalnych części zamiennych.

W piśmie z dnia 17 sierpnia 2016 roku M. Ł. (1) wskazał, że 26 maja 2016 roku sprzedał pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i w związku z powyższym wniosł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność wartości ww. pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz wartości w stanie po zdarzeniu z dnia 9 kwietnia 2014 roku, z uwzględnieniem daty jego sprzedaży (pismo z dnia 17 sierpnia 2016 roku k. 226).

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2016 roku M. Ł. (1) wskazał, że zachodzą podstawy do ustalenia wysokości odszkodowania metoda różnicową, ponieważ pojazd nie został naprawiony przed sprzedażą (protokół rozprawy z dnia 20 grudnia 2016 roku k. 273). Na rozprawie w dniu 10 lutego pełnomocnik powoda wskazał, że szkoda, jaka powód poniósł na skutek zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2014 roku wyraża się w różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie

nieuszkodzonym, tj. przed zdarzeniem z dnia 9 kwietnia 2014 roku oraz w stanie uszkodzonym, tj. po zdarzeniu z dnia 9 kwietnia 2014 roku (protokół rozprawy z dnia 10 lutego 2017 roku k. 303).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 9 kwietnia 2014 roku doszło do kolizji, w której uszkodzony został należący do M. Ł. (2) i M. Ł. (1) pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Uszkodzenie pojazdu polegało na zarysowaniu błotnika przedniego lewego.

W dniu zdarzenia sprawca kolizji legitymował się umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W..

**Niesporne, a nadto:**

- kopia dowodu rejestracyjnego k. 15-16,
- notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 17, k. 90
- potwierdzenie okoliczności zdarzenia k. 18-19, k. 99 verte - 100.

W dniu 10 kwietnia 2014 roku M. Ł. (1) zgłosił Towarzystwu (...) i (...) Spółce Akcyjnej w W. szkodę powstałą w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

**Niesporne, a nadto:**

- pismo z dnia 14.04.2014 r. k. 20, k. 73.
- wydruk dot. przyjęcia zgłoszenia szkody k. 69.

Pismem z dnia 6 maja 2014 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. poinformowała M. Ł. (1), że pomimo podjęcia szeregu czynności mających na celu ustalenie wszystkich istotnych okoliczności dotyczących zdarzenia, nie było możliwe ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela z powodu braku potwierdzenia okoliczności zdarzenia przez Policję i sprawcę zdarzenia.

**Dowód:**

- pismo z dnia 6 maja 2014 r. k. 91.

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. przyjęła odpowiedzialność za szkodę w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i ustaliła wysokość kosztów jego naprawy na kwotę 3 155,95 złotych brutto.

**Dowód:**

- zdjęcia pojazdu k. 59-63,
- wycena k. 130 – 134,
- kosztorys – E. s nr 929 k. 22 -23, k. 77-78, k. 82-83, k. 125-126, k. 128-129,
- informacja o wysokości szkody częściowej k. 21, k. 76, k. 81, k. 124, k. 127

Pismem z dnia 29 maja 2014 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. poinformowała M. Ł. (1) o przyznaniu odszkodowania za szkodę w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w kwocie 3 155,95 złotych.

**Dowód:**

- pismo z dnia 29 maja 2014 r. k. 24, k. 122 verte, 123.

M. Ł. (1) nie zgodził się z wysokością szkody ustaloną przez Towarzystwo (...) w W. i zlecił ustalenie kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) rzeczoznawcy z zakresu techniki samochodowej oraz (...). Rzeczoznawca ten ustalił koszty naprawy pojazdu na kwotę 6 368,76 złotych brutto.

Za sporządzenie opinii K. S. wystawił na rzecz M. Ł. (2) fakturę VAT nr (...) na kwotę 200 złotych brutto.

**Dowód:**

- kalkulacja naprawy k. 25-29,

- faktura VAT nr (...) k. 30.

Pismem z dnia 18 marca 2015 roku pełnomocnik M. Ł. (1) adwokat P. P., powołując się na ustalenia co do kosztów naprawy pojazdu poczynione przez rzeczoznawcę K. S., wezwał Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W. do zapłaty kwoty 3 212,81 złotych tytułem uzupełnienia odszkodowania oraz kwoty 200 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii.

**Dowód:**

- wezwanie do zapłaty z dnia 18 marca 2015 r. wraz z potwierdzenie nadania k. 31-32, k. 110.

W dniu 26 marca 2015 roku M. Ł. (2) przelał na M. Ł. (1) wierzytelności przysługujące mu wobec Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. z tytułu szkody w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na skutek kolizji z dnia 9 kwietnia 2014 roku.

**Dowód:**

- umowa przelewu wierzytelności k. 33 – 34.

Pismem z dnia 27 marca 2015 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. przyznała M. Ł. (1) dodatkowe odszkodowanie w kwocie 742,56 złotych i odmówiła uzupełnienia odszkodowania w pozostałej części oraz zwrotu kosztów prywatnej opinii, wskazując, że przyjęta do ustalenia kosztów naprawy pojazdu stawka roboczogodziny w kwocie 90 złotych netto odpowiada stawkom stosowanym przez warsztaty na rynku lokalnym, a stosowanie przy naprawie pojazdu części alternatywnych jest zgodne z zasadą minimalizacji szkody.

**Dowód:**

- pismo z dnia 27 marca 2015 r. k. 35, k. 118.

W dniu 11 kwietnia 2016 roku M. Ł. (1) wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin– Centrum w Szczecinie pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę kwoty 10 630,63 złotych tytułem naprawienia szkody powstałej w pojeździe marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...)

w wyniku kolizji z dnia 14 kwietnia 2015 roku. Uszkodzenia pojazdu na skutek tego zdarzenia zlokalizowane były w tylnej prawnej części pojazdu. Sprawa ta prowadzona jest w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I C 565/16.

**Niesporne, a nadto:**

- kopia pozwu złożonego w sprawie I C 565/16 k. 306-308,

- kopia notatki o zdarzeniu k. 309,

- kopia oświadczenia sprawcy./ uczestnika zdarzenia drogowego k. 310-312,

- kopia kalkulacji naprawy k. 313-316,

- kopia pisma z dnia 7 maja 2015 r. k. 317,
- kopia pisma z dnia 14 kwietnia 2016 r. k. 318,
- płyta CD k. 319.

M. Ł. (1) wykonywał w pojeździe prace naprawcze.

**Dowód:**

- zeznania powoda M. Ł. (1) w charakterze strony k. 193.

W dniu 26 maja 2016 roku M. Ł. (1) sprzedał pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) R. K. za 12 000 złotych. R. K. sprzedał pojazd kolejnej osobie.

**Dowód:**

- umowa sprzedaży k. 228,
- zeznania świadka M. Ł. (2) k. 247-248,
- zeznania świadka R. K. k. 272-273,
- uzupełniające zeznania powoda M. Ł. (1) w charakterze strony k. 248.

Koszty naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji z dnia 9 kwietnia 2014 roku został skalkulowany na kwotę 7 924,64 złotych. Kalkulacja ta została sporządzona wyłącznie na podstawie zawartych w aktach sprawy kosztorysów sporządzonych w toku postępowania likwidacyjnego i na zlecenie M. Ł. (1). Nie uwzględnia kosztów napraw przeprowadzonych przez M. Ł. (1).

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego L. C. k. 207-217.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 822 § 1 i 2 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zmianami) oraz art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c.

Przepis art. 822 § 1 i 2 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (§ 1). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie natomiast z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do treści przepisu art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w przepisie art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał

środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Przepis art. 415 k.c. stanowi natomiast, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Okoliczności kolizji z dnia 9 kwietnia 2014 roku nie były pomiędzy stronami sporne. Również legitymacja czynna po stronie powoda i bierna pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. do występowania w niniejszym procesie nie budziły wątpliwości. Legitymacja bierna pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 19 ust. 1 zdanie pierwsze powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z treścią którego poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Było bowiem okolicznością niekwestionowaną, iż sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

Pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności za szkodę powstałą w pojeździe należącym do powoda i wypłaciła mu odszkodowanie w kwocie 3 898,51 złotych. Nie budziło bowiem wątpliwości, iż do przedmiotowego zdarzenia drogowego doszło na skutek zawinonego działania uczestnika ruchu drogowego posiadającego polisę w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego u pozwanego ubezpieczyciela. Nie było pomiędzy stronami sporne również i to, że z uwagi na wartość pojazdu przed szkodą i koszty jego naprawy, zachodzą przesłanki do dokonania likwidacji szkody jako tzw. szkody częściowej i ustalenia wysokości odszkodowania w wysokości stanowiącej równowartość kosztów naprawy pojazdu. Pozwana kwestionowała natomiast zasadność żądania pozwu podważając wysokość kosztów robocizny wskazaną przez rzeczoznawcę K. S., na której powód opierał żądanie pozwu oraz konieczność użycia do naprawy oryginalnych części zamiennych. W toku procesu, na rozprawie w dniu 10 lutego 2017 roku, powód wskazał, że w szkodą jaka poniósł na skutek zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2014 roku, z uwagi na fakt zbycia pojazdu przed dokonanie jego naprawy, wyraża się w różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, tj. sprzed zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2014 roku a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, tj. po zdarzeniu z dnia 9 kwietnia 2014 roku. Pozwana zakwestionowała taki sposób likwidacji szkody.

W tym miejscu wskazać należy, że świadczenie ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia majątkowego ma charakter odszkodowawczy i ta funkcja kompensacyjna determinuje podstawową treść pojęciową, zakres i poziom odszkodowania. Odpowiedzialność natomiast zakładu ubezpieczeń jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Pojęcie szkody w ubezpieczeniach jest zatem takie samo jak w innych działach prawa odszkodowawczego, zasada odszkodowania nie może być bowiem traktowana w oderwaniu od ogólnych zasad odszkodowawczych, które znalazły wyraz i zostały uregulowane w kodeksie cywilnym. Dotyczy to samych pojęć szkody i odszkodowania. Wskazać przy tym należy, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, nie zaś wedle wyboru poszkodowanego także przez przywrócenie stanu poprzedniego, co wyłącza stosowanie w tych okolicznościach art. 363 § 1 k.c. Niezależnie od tego, czy poszkodowany naprawił, uszkodzoną rzecz, należy mu się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 k.c., w związku z art. 361 § 2 k.c., co oznacza, że **jego wysokość ma odpowiadać kosztom przywrócenia rzeczy jej wartości sprzed wypadku.**

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W literaturze dominującą jest teoria adekwatnego związku przyczynowego, od której odstępstwa mogą wystąpić w warunkach opisanych w art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym granicach określonych w art. 361 § 1 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Co do zasady normalny związek przyczynowy pełni zatem w prawie cywilnym funkcję przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a nadto wyznacza jej granice w tym sensie, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy. Skutki zaś pozostające poza granicami adekwatnej przyczynowości nie są objęte takim obowiązkiem. Adekwatny związek przyczynowy pozwala na uznanie prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykle (typowe, normalne), a na odrzucenie takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. Nastęstwo zdarzenia ma zaś normalny charakter wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w

zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest następstwem danego zdarzenia lub gdy zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją danego zdarzenia (por. wyrok SN z dnia 11.09.2003 r., sygn. III CKN 473/01 oraz wyrok SN z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05). W świetle powyższego przepisu wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego jest określona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. Reguła płynąca z przywołanego przepisu nakazuje także przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach wspomnianego adekwatnego związku przyczynowego. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

W tym miejscu wskazać nadto należy, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c., powód jest zobowiązany do wykazania wszystkich okoliczności uzasadniających jego roszczenie tak co do zasady jak i wysokości. Pozwany zaś, który odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Podkreślić jednakże należy, że art. 6 k.c. rozumiany być musi przede wszystkim w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06).

Pierwotnie powód domagał się ustalenia wysokości szkody w odniesieniu do hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu. Ustalenie uszczerbku w majątku powoda w taki sposób okazało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie powodowej. Powód przesłuchany w charakterze strony zeznał, że dokonał w pojeździe „prowizorycznych prac naprawczych”, które „były niezbędne do tego aby samochód jeździł”. W tej sytuacji ustalenie wysokości szkody winno uwzględniać zakres i wartość robót przeprowadzonych przez powoda. Postanowieniem z dnia 23 marca 2016 roku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego L. C. między innymi na okoliczność ustalenia, czy naprawa pojazdu marki M. (...) 211 o nr rej. (...) przeprowadzona przez powoda M. Ł. (1) doprowadziła pojazd do stanu sprzed zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2014 roku, a jeżeli naprawa dokonana przez powoda nie doprowadziła pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2014 roku, to jakich napraw należy jeszcze dokonać w pojeździe w celu jego doprowadzenia do stanu sprzed zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2014 roku i jaki jest ich koszt, przy uwzględnieniu stawek za roboczogodzinę stosowanych przez nieautoryzowane warsztaty naprawcze na runku lokalnym województwa (...), które posiadają wyposażenie umożliwiające dokonanie naprawy zgodnie z technologią producenta pojazdu oraz przy zastosowaniu do naprawy oryginalnych części zamiennych, z nadto z tym zastrzeżeniem, że w przypadku stwierdzenia, iż uszkodzeniu uległy części niebędące oryginalnymi częściami zamiennymi – przy zastosowaniu do naprawy części takiego samego rodzaju jak uszkodzone. Opinia w tym zakresie miała być sporządzona, zgodnie ze zleceniem Sądu, po dokonaniu oględzin pojazdu. Tymczasem powód, po doręczeniu jego pełnomocnikowi odpisu ww. postanowienia, w którym nakazano powodowi udostępnienie pojazdu biegłemu L. C. do oględzin w terminie i miejscu wyznaczonym przez biegłego, pojazd ten sprzedał. Brak możliwości dokonania oględzin pojazdu stanowił przeszkodę do udzielenia przez biegłego odpowiedzi na ww. pytania. Na rozprawie w dniu 19 maja 2017 roku biegły L. C. zeznał, że na podstawie okazanych mu zdjęć załączonych do akt sprawy tutejszego Sądu I C 565/16 może stwierdzić, że „naprawa pojazdu została przeprowadzona, z tym, że bez dokonania oględzin pojazdu nie można wypowiedzieć się co do jakości części użytych do naprawy pojazdu”. Nie można również stwierdzić, czy naprawa ta doprowadziła do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, ewentualnie jakie prace należałoby jeszcze wykonać w pojeździe, by przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia. Biegły wskazał nadto, że inne środki dowodowe takie jak np. zeznania świadków są przydatne dla biegłego, jeżeli odnoszą się do konkretnej technologii naprawy oraz użytych części zamiennych. Żadnej wartości natomiast nie mają dla biegłego subiektywne oceny stron i świadków co do tego, czy pojazd został naprawiony, a jeżeli tak to czy naprawa ta miała charakter trwały czy prowizoryczny. Dowody zawnioskowane przez powoda nie pozwoliły na poczynienie jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie. Powód nie potrafił wskazać ani tego jakiego rodzaju prace przeprowadził, ani tego przy użyciu jakich części i jaki był koszt tych prac. Nie przytoczył zatem żadnych okoliczności, które pozwoliłyby zweryfikować czy kwota wypłacona przez ubezpieczyciela przed wytoczeniem powództwa okazała się wystarczająca do pokrycia kosztów przeprowadzonych prac naprawczych

i do pokrycia kosztów prac naprawczych, które ewentualnie należałoby jeszcze przeprowadzić. Przedstawił jedynie swoją ocenę charakteru naprawy twierdząc, że była to naprawa prowizoryczna. Oceny tej Sąd w oparciu o zebrany materiał dowodowy nie był w stanie zweryfikować. Biegły sądowy L. C. wskazał bowiem, że bez dokonania oględzin pojazdu, czy chociażby zeznań świadków opisujących konkretną technologię naprawy oraz użyte części zamienne, wypowiedzenie się co do charakteru naprawy nie jest możliwe. Wskazać należy, że współwłaściciel pojazdu M. Ł. (2) nie miał żadnej wiedzy w tym zakresie – nie pytał syna o to co i gdzie naprawiał ani też jakie poniósł z tego tytułu koszty. Zeznania natomiast świadka R. K. nie mogą stanowić miarodajnej podstawy do ustalenia zakresu naprawy pojazdu po zdarzeniu z dnia 9 kwietnia 2014 roku. Zbytek na jego rzecz pojazdu nastąpiło po upływie dwóch lat od zdarzenia, a nadto w okresie tym pojazd został jeszcze raz uszkodzony na skutek kolizji z dnia 14 kwietnia 2015 roku. Stąd też poczynienie jakichkolwiek ustaleń co do wysokości szkody w odniesieniu do faktycznie poniesionych już przez powoda kosztów naprawy pojazdu okazało się niemożliwe. Wskazać należy, że w sytuacji gdy powód zbył pojazd w toku procesu, a w chwili zbycia pojazd znajdowałby się w stanie uszkodzonym, wypłata odszkodowania stanowiącego równowartość hipotetycznych, a nie realnie poniesionych kosztów naprawy, mogłaby – w sytuacji, gdyby koszty realnie poniesione i koszty prac naprawczych, które ewentualnie należałoby jeszcze przeprowadzić, były niższe od hipotetycznych – doprowadzić do jego bezpodstawnego wzbogacenia. Ani zakresu naprawy, ani jej charakteru, w tym rodzaju części użytych do naprawy i technologii naprawy, nie sposób ustalić. Tym samym brak jest możliwości zweryfikowania twierdzenia powoda, że przeprowadzona przez niego naprawa miała jedynie charakter prowizoryczny.

Materiał dowody sprawy nie dał podstaw do ustalenia wysokości szkody w pojeździe przy zastosowaniu tzw. metody różnicowej, tj. jako różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, tj. sprzed zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2014 roku oraz w stanie uszkodzonym, tj. po zdarzeniu z dnia 9 kwietnia 2014 roku. W przypadku, gdy doszło do sprzedaży pojazdu, zachodzi konieczność ustalenia odszkodowania poprzez ustalenie różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po szkodzie, a właściwie różnicy pomiędzy wartością rynkową pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a kwotą uzyskaną ze sprzedaży pojazdu uszkodzonego, przy uwzględnieniu wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania. Taki sposób ustalenia wysokości szkody znajduje zastosowanie w przypadku zbycia pojazdu w stanie uszkodzonym. Powód, przesłuchany w charakterze strony zeznał, że pojazd naprawił do takiego stanu, który umożliwił jego poruszanie się na drodze. Zważywszy na powyższe pozwana konsekwentnie kwestionowała dopuszczalność naprawienia szkody przy zastosowaniu omawianej metody, wskazując, że odszkodowanie winno w takim przypadku odpowiadać faktycznie poniesionym już kosztom naprawy. Ponadto stawiał przeszkodę w przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego na te okoliczności. Z uwagi na stanowisko procesowe strony pozwanej jego zeznania, w których określa naprawę jako „prowizoryczną”, nie mogą stanowić podstawy do ustalenia, że pojazd istotnie nie został naprawiony. Ustalenie zaś tego czy pojazd został naprawiony czy też nie został naprawiony za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego okazało się z przyczyn wskazanych powyżej niemożliwe. Dlatego też na rozprawie w dniu 19 maja 2017 roku Sąd wniosek powoda o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego sądowego oddalił.

Reasumując, zaoferowane przez powoda dowody nie dały żadnych podstaw do ustalenia, że szkoda powstała w pojeździe przekracza wypłaconą już powodowi z tego tytułu kwotę 3 898,51 złotych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te, zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, którego wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity z 2013 roku poz. 490) na kwotę 600 złotych oraz opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych.